

Jak oceniasz trafność drogi heroicznego buntu indywidualisty i prometejskiego ofiarnika- zbawcy – Konrada – w „Dziadach” cz III

Plan:

I. Wprowadzenie:

Konrad – wybitna jednostka wśród brutalnej rzeczywistości w obliczu walki o istnienie narodu.

II. Rozwinięcie:

1. Idea prometeizmu – postawa indywidualisty wobec patriotyzmu.

a.) „Wielka improwizacja” – manifest dyktatora czy autentyczna wrażliwość.

b.) Walka o naród w uczuciach jednostki – imaginacja czy prawdziwa obrona narodu.

c.) Godność Konrada – przejaw prawdziwych intencji buntownika

2. Heroizm buntu.

a.) Siła Konrada – prawdziwa potęga, czy jedynie złudzenie?

b.) Ofiara Konrada – zrozumienie celu.

c.) Czym jest bunt Konrada wobec rzeczywistości?

3. Owoce działania Konrada.

- a.) Wybitna osobowość daje świadectwo o „duszy narodu” – jest dowodem jej istnienia.
- b.) Patriotyzm wobec braku akceptacji i efektów działania.
- c.) Nieskuteczność buntu Konrada – zamierzony efekt kreacji postaci.
- d.) Świadectwo istnienia „siły wyższej”.
- e.) Brak pozytywnych wzorców w utworze, mogących stanowić kontrast z osobą Konrada

III. Ocena postaci:

Niefortunna koncepcja ratowania ojczyzny.

Wybitna osobowość, a fatalizm historyczny czasów rozbiorów.

Przedstawia obraz serca Polaka – wobec tragedii narodu – nie ma na celu go ratować.

Konrad jest postacią niezwykle interesującą, doskonałą do rozważań na temat przemiany wewnętrznej człowieka. Choć ma związek z Gustawem z cz. IV, to jednak w cz. III Mickiewicz kreuje go w sposób niezwykle ekspresyjny, czyniąc go jednym z najważniejszych dzieł wieszczą. Osobowość i dusza poety są wplecione w ciało młodego człowieka mocno osadzonego w realiach carskiej rzeczywistości lat zaborów. Więzienna cela zaborcy staje się miejscem prawdziwych ludzkich dramatów, które są nierozdzielnie związane z dramatem całego narodu.

Konrad, jako przedstawiciel młodego pokolenia, staje przed brutalną rzeczywistością, co staje się pretekstem do jego duchowego wzlotu ponad resztę młodzieży w carskim więzieniu. Dzięki swojej niezmiernej wrażliwości – duszy poety-buntownika, Konrad staje się postacią kontrowersyjną. Jego izolacja i aktywność tworzą wrażenie bezsilności, które nagle

przełamuje jego zryw w pieśni zemsty. Konrad jest buntownikiem walczącym z reżimem, czego dowodem jest właśnie ta pieśń. Więzienie carskie, jako miejsce największego zrywu bohatera, stanowi ogromny kontrast dla jego duchowego świata. Cel Konrada i jego współwięźniów jest jasny – walczą i poświęcają wszystko za wolność narodu, co Mickiewicz przedstawia jako wzór patriotyzmu w „Dziadach drezdeńskich”.

Ocena drogi wybranej przez Konrada dla ratowania ojczyzny nie jest prosta. Bohater nie jest zwykłym człowiekiem. Nie chodzi o podważanie idei romantycznego patriotyzmu ani o „zimną” ocenę faktów, ponieważ „Dziady” balansują między dwoma światami. Konrad to człowiek zagubiony, co moim zdaniem wymyka się wszelkim interpretacjom. Jest samotnikiem, wyalienowanym, ale czy naprawdę chciał tego wyobcowania? „Wielka improwizacja” jest manifestem jego siły, która płynie z samotności. Poeta z posłuchem może działać więcej niż ktoś, kogo pieśni nikt nie słucha. Konrad buduje swój wizerunek spontanicznie, ale jego siła wynika z przekonania o własnej wyższości. Alienacja służy mu za argument do wytłumaczenia swojej dumy i pychy, które moim zdaniem nie mają patriotycznych pobudek, ale stanowią przejaw egoistycznego dążenia do osiągnięcia ponadludzkich zdolności. Czy bunt rodzący się w takich warunkach może stanowić podstawę do walki za naród? Może Konrad to nie obrońca narodu, ale człowiek pragnący władzy. Jednakże jego żądza władzy jest efektem ubocznym emanującej z niego siły, a kto ma siłę, ma władzę. Konrad ma siłę duchową, nie militarną czy fizyczną, co rodzi jego tragizm. Lekceważy realny świat, jego bunt jest wielki, lecz nie ma odbicia w rzeczywistych działaniach.

Bunt Konrada jest niezwykły. Wypowiadany wobec Boga i Natury – pierwotnych sił stwórczych, bezpośrednio ich dotyka. Choć trudno uznać Konrada za dyktatora, jest to tak niezwykła osobowość, że nie można go jednoznacznie zaklasyfikować jako człowieka pragnącego władzy.

Podczas „Wielkiej improwizacji” Konrad przeżywa dwa pojedynki:

jeden widoczny – między sobą a Bogiem – do którego nie może dojść, bo Konrad pozostaje człowiekiem, i drugi, ukryty wewnątrz własnej duszy, gdzie walczą uczucia. Ostatecznie krystalizują się w słowach: „Nazywam się Milijon, bo za miliony kocham i cierpię katusze”. Wtedy zwycięża miłość do ojczyzny. By to sobie uświadomić, musi przeżyć różne fazy buntu, od wiary w swoją siłę i niemal dyktatorskie zapędy, aż po moment, gdy osiąga szczyt możliwości komunikacji z własnymi uczuciami i wciela się w naród. Czy to uniesienie i utożsamienie się z cierpieniem narodu daje Konradowi prawdziwy obraz miłości do ojczyzny? Czy nie mierzy za wysoko? Dlaczego tak wrażliwy człowiek, by dać świadectwo swojej miłości do ojczyzny, musi stawać przeciw Bogu? Konrad, mimo wielkiego uniesienia, pozostaje bezsilny – nie może się zrealizować jako nowożytny Prometeusz – nie może zdobyć ognia wolności dla narodu. Mimo że stawia się na czele narodu, współodczuwa z nim i staje się nim, to nic nie daje. Jego wysiłek, nadludzki, pozostaje tylko manifestem miłości do ojczyzny.

Konrad nie jest całkowicie przegrany. Mimo ignorancji ze strony sił stwórczych, pozostaje widocznym dowodem miłości do ojczyzny. Jego wystąpienie przeradza się w prawdziwą demonstrację patriotyzmu, na tyle silną, że Konrad zdaje się nie tylko reprezentować naród, ale wręcz przemawiać jego ustami. Pozostaje mu godność wynikająca z umiejętności współodczuwania cierpienia ogółu. Konrad jest przykładem osoby, której cierpienie nie hańbi, lecz usprawiedliwia jego zachowanie, czego dowodem jest późniejsza obrona aniołów. Jednak odpowiedzią na wyzwanie rzucone Bogu jest pojawienie się diabłów z metafizycznego świata wizji Konrada, co pokazuje, że nawet chwila uniesienia może zostać wykorzystana przez złe moce. Biorąc pod uwagę związek Konrad – naród, zyskuje to znacznie większą wymowę.

Można ostatecznie stwierdzić, że Konradem kierowały szlachetne idee. Jego natura sprawiła, że „Wielka Improwizacja” jest tak gwałtowna, co czasami prowadzi do fałszywego przekonania o

jego intencjach. Wizja Konrada przerasta jego możliwości zrozumienia, zamiast przybliżać – oddala go od marzenia o osiągnięciu władzy nad duszami, która miała posłużyć do wyzwolenia ojczyzny. Oderwany od rzeczywistości, Konrad nie znajduje nawet w swojej wyobraźni ostatecznego rozwiązania.

Mimo swej nieskuteczności, która powinna być głównym celem wszelkich działań w obronie ojczyzny, siła Konrada, który cierpi za cały naród, płynie z głębi jego serca – serca Polaka. Jednak ma ona również inne źródła, które rzucają negatywne światło na jego osobowość. Duma i pycha, z jaką występuje, nie są w stanie zostać całkowicie zatuszowane przez patriotyzm bohatera. Siła Konrada jest potęgą – świadectwem mocy osoby wrażliwej, a jednocześnie zdeterminowanej utratą ojczyzny. Konrad nie potrafi wykorzystać tej siły do przekazania innym głosu swego serca, zamiast tego dąży do czegoś nierealnego, choć cennego dla poety-romantyka.

Patriotyzmu Konrada nie można oceniać jedynie poprzez pryzmat prometeizmu. Jest on jednym z Filomatów, a jego udział w cierpieniu i represjach w utworze jest znaczący. Za swoje przekonania oddaje samego siebie, co jest przejawem patriotyzmu – poświęcenia dla ogółu. Konrad rozumie swoje cierpienie, choć może nie zdaje sobie sprawy z sytuacji politycznej – jego chęć walki, czasem radykalnie okazywana, świadczy o autentycznym poświęceniu dla ojczyzny.

Rzeczywistość jest oderwana od świata odczuć Konrada. On walczy w sferze uczuć, Prometeusz-Konrad nie zostaje dopuszczony do ostatecznej tajemnicy. Jego zadaniem jest być w realnym świecie, tam powinien działać. Pozostaje mu nadzieja i dar od Boga – „najsilniejsze uczucie”, którym może dzielić się z innymi. Nawet sam Mickiewicz nie popierał takiej koncepcji patriotyzmu, a może postać, którą stworzył, nie mogła być „prosta i przejrzysta”. Konrad jest stworzony do cierpienia, co umacnia go w przeświadczeniu o własnej wielkości, gdyż nikt tak jak on nie potrafi cierpieć w imię miłości ojczyzny.

Trzeba bronić Konrada jako reprezentanta narodu. Jest on widzialnym przejawem, medium, pośrednikiem pomiędzy światami, czynem a uczuciem. Konrad uświadamia, co czuje każdy prawdziwy patriota. On jest tą najgorętszą lawą.

Konrad wybiera kontrowersyjną drogę obrony ojczyzny, wynikającą z bezsilności wobec siły wroga. Poszukuje alternatywnej drogi do wolności poprzez metafizyczną wiarę w wielkość własnej duszy. Jego brak efektów w świecie realnym jest przesądzony od początku. Jest skazany na niemoc, a jego cierpienie staje się źródłem jego siły.

Konrad to postać wyjątkowo zamierzona. Nie jest przypadkowym spiskowcem, lecz człowiekiem o osobowości „sprytnie” dopasowanej do odegrania swej roli. Świat w utworze oszalał, a my nigdy nie poznamy prawdziwych intencji Mickiewicza. Konrad staje się przy Bogu prochem, który w zły sposób chce dotrzeć do „zbawienia narodu”. Jego działania są nieskuteczne i nie mogą stanowić wzoru, lecz świadczą o niezwykłym przywiązaniu młodego pokolenia do idei patriotycznych.

Konrad wybrał niefortunną drogę ratowania ojczyzny, ale to osoba niezwykła, dusza narodu polskiego. Jego bunt jest nieuchronną konsekwencją fatalizmu historii.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.